

Rosyjskie teorie spiskowe o zabitych na Majdanie

6 lutego 2014

Od kiedy wybuchły pierwsze protesty z powodu zerwania integracji Ukrainy z UE w Kijowie w listopadzie minionego roku, granice walki ideologicznej, które dzielą użytkowników rosyjskiego internetu, niezbyt się zmieniły. Prozachodni liberałowie wspierają ukraińską opozycję ogólnie, podczas gdy konserwatyści i wielu samozwańcych myślicieli "geopolitycznych" obawia się, że "utrata Ukrainy" będzie silnym ciosem dla interesów rosyjskich.

Dwa (dość szczególne) reportaże na Ukrainie przebijają się przez rosyjskojęzyczne serwisy: fotoblogi, takie jak należące do Rustema Adagamova (oraz bardziej zagadkowe, jak Ilyi Varlamov), sympatyzują z opozycją ukraińską, a z drugiej strony mamy do czynienia z komentarzami antyopozycyjnymi, których autorzy rozsiewają teorie konspiracyjne o zamachach terrorystycznych i interwencji z Zachodu, które mają podważyć władze ukraińskie.

Śmierć Serhiya Nigoyana, pierwszego zabitego demonstranta, przyciągnęła mnóstwo spekulacji na temat kto jest temu winien. Serhiy Nigoyan zginął od ran postrzałowych 22 stycznia 2014 roku na ul. Gruszeńskiego w Kijowie, niedaleko stadionu Dynamo Kijów, gdzie potyczki demonstrantów z policją są najbardziej zaciekle. Pracował dla demonstrantów na Majdanie jako ich ochroniarz. Dwudziestoletni, przystojny i rzekomo przyjazny, był częścią kijowskich demonstracji. Wystąpił również w jeszcze nieskończonym dokumencie filmowym (wywiad z nim jest dostępny w serwisie YouTube, patrz [TUTAJ](#)).

Choć policja nie skończyła dochodzenia, uważa się, że Serhiy Nigoyan zginął od strzału snajpera. Pośród demonstrantów i zachodnich dziennikarzy krążą pogłoski, że mógł on paść ofiarą

ukraińskich służb specjalnych. W tym samym czasie ukraińskie MSWiA twierdzi, że agenci nie posiadają amunicji, która zabiła młodego Ukraińca. Jeszcze dziwniejsze jest to, że (wg policji ukraińskiej) nie zgłosił się żaden świadek, który widział całą sytuację.

Dnia, kiedy zabito młodego Ukraińca, po dodaniu fotografii na konto „EuroMajdan” na Twitterze, na której widać niezidentyfikowanych snajperów na dachu budynku, została później usunięta. Denis Travin, mający powiązania z Moskwą, oraz inni od razu skoczyli do wniosku, że fotografia pochodziła z Kirgistanu z kwietnia 2010 roku.

Inni rosyjsy blogerzy byli bardziej skorzy do uwierzenia, że za śmiercią Serhiya Nigoyana stoją snajperzy, których było widać na fotografii, ale niektórzy internauci doszli do zawiłych teorii konspiracyjnych w sprawie tożsamości strzelców. Na przykład użytkownik LiveJournal o nazwie „ermalex76” argumentuje w poście blogowym, że to amerykańskie wojsko stało za zamachem na życie Ukraińca, zwracając uwagę na rodzaj użytej amunicji i rzekomo dziwnej bliskości dziennikarza “Radia Wolności” do miejsca zdarzenia (Radio Liberty – przyp. tłum.), który jest opłacany przez amerykański rząd. Zrzucając winę na Gene’a Sharpa, który jest politologiem słynnym za swoje prace dotyczące ruchów antyrządowych, „ermalex76” wyjaśnia, że zadaniem tzw. “Planu Sharpa” jest stworzenie męczenników, którzy zmotywowałiby protestujących (blogger twierdzi również, że doskonałą męczennicą byłaby Julia Tymoszenko, ale jej kara więzienia sprawia, że niezwykle ciężko byłoby przeprowadzić zamach).

W sekcji komentarzy w gazecie “Izvestia” również osoba znana wśród opozycji (oraz wieloletni wróg rosyjskich liberałów), Edward Limonov, domniemała, że ktoś podszywał się pod policyjnych snajperów celem eskalacji protestów.

Inni zwolennicy teorii konspiracyjnych skupili się bardziej na ofierze niż na zabójcach, co otworzyło drogę na zniesławienie

osoby Nigoyana. Niedługo po jego śmierci blogerzy odkryli jego konto na największym rosyjskim portalu społecznościowym, Vkontakte, gdzie regularnie pisał o Armenii. Rosyjscy internauci nie przeoczyli zdjęć Nigoyana na strzelnicy, na których jest odziany w mundur. Rzekomo był w tamtym czasie na obowiązkowej służbie na Ukrainie (nie w Armenii, której nigdy nie odwiedził), a inny komentarz zrodził podejrzenia o powiązania z organizacjami terrorystycznymi. 21 listopada 2013 Serhiy Nigoyan dodał zdjęcie, na którym widać, że sławi ASALĘ, która oznacza "Tajną Ormiańską Armię dla Wyzwolenia Armenii" (Armenian Secret Army for the Liberation of Armenia w j. ang. – przyp. tłum.). Ta nieistniejąca już organizacja była uznawana w latach 1980. za organizację terrorystyczną przez Stany Zjednoczone.

Pomimo, że nie przedstawiono jakichkolwiek dowodów, które jednoznacznie powiązałyby osobę Nigoyana z terroryzmem, to ludzie mówią, że młody Ukrainiec miał swoich zwolenników na wysokich szczeblach władzy. Informatorzy związani z opozycją i rządem ukraińskim powiedzieli Tatianie Nikolaenko, że prezydent Janukowycz odrzucił oskarżenia, że to policjanci są winni śmierci Serhiya Nigoyana. "Wysłuchajcie mnie: ten człowiek był armeńskim terrorystą" – miał powiedzieć w obronie rządu prezydent podczas rozmów.

Autor: Kevin Rothrock

Tłumaczenie: Paweł Tutka

Źródło oryginalne: RuNet Echo

Źródło polskie: [Global Voices](#)